Po konfiskacie nakład drugi

cz. NR. 90 (4883) WARSZAWA, NIEDZIELA 13 MARCA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA – tel. 776-70.
DYREKCJA – tel. 720-13.
ADMINISTRACJA – tel. 313-89
DRUKARNIA – tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Zamach na zdobycze społeczne klasy robotniczej

I.

Zarówno p. Minister Pracy **Hubicki**, jak i przedstawiciel t. zw. „grupy robotniczej" BBWR., p. poseł **Madejski** — potraktowali wszystkie 4 projekty ustaw „robotniczych", przedłożone w ub. tygodniu Sejmowi, jako organicznie związaną całość. A przecież projekty te organicznie się nie wiążą, **pozatem chyba, że wszystkie one są wynikiem żądań „Lewjatana" i wszystkie jednakowo godzą w interes klasy robotniczej.**

Na powyższe twierdzenie oburza się zarówno p. cenzor warszawski, jak i organ „sanacji" „Gazeta Polska". A przecież w przemówieniu swem stwierdził to niedwuznacznie sam p. Minister **Hubicki** oraz p. **Madejski,** mówiąc o **„ciężkich ofiarach"**, jakie klasa robotnicza musi ponieść dla urzeczywistnienia ubezpieczenia na starość. Pocóż więc być więcej papieskim, niż Papież?

Ale porzućmy spór o terminologję: o to, czy ustawy te należy nazywać pro- czy anti-robotniczemi. Pozostaje przecież ich treść, która, sądzę, najlepiej scharakteryzuje ich wartość i znaczenie dla klasy robotniczej.

Robotnicy w Polsce i na całym świecie walczą dziś **o krótszy dzień roboczy.** Zaledwie przed dwoma miesiącami w **Genewie,** na posiedzeniu Rady Administracyjnej M. B. P., delegat Rządu polskiego, wspólnie z innymi, głosował za rezolucją, **wzywającą wszystkie państwa do skrócenia czasu pracy, jako środka mającego zmniejszyć i złagodzić bezrobocie i kryzys.** Zajął więc w tym wypadku zupełnie inne stanowisko, aniżeli **„Gazeta Polska"**, starająca się wykazać, **że projektowane przez Rząd przedłużenie czasu pracy przyczyni się do złagodzenia kryzysu i zmniejszenia bezrobocia.** Te „sanacyjne" sprzeczności są tak częste, że dziś nie dziwią już nikogo; w tem towarzystwie można znaleźć, wedle potrzeby, każde zdanie i każdą opinję.

My pozostaniemy przy swojem twierdzeniu, **że żadna obniżka zapłaty i żadne przedłużenie czasu pracy — nie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, lecz przeciwnie — da jedynie możność zwiększenia wyzysku kapitalistom.**

Jeżeli ktoś miał co do tego jakieś wątpliwości, to niech porówna treść przedłożeń rządowych z tezami, wyłuszczonemi przez **„Lewjatana"** w memorjale, wystosowanym do Rządu w październiku 1931 r.

„Lewjatan" zażądał: **„zasadniczego ustawowego ograniczenia czasu pracy do 8 godzin na dobę i 48 godzin tygodniowo".** Przedłożenie rządowe w art. 1 postanawia: **„maksymalny czas pracy na 8 godzin na dobę i 48 godzin na tydzień".**

„Lewjatan" zażądał **„ustawowego upoważnienia dla Rady Ministrów do przedłużenia czasu pracy w wypadkach konieczności zarówno państwowych, jak i gospodarczych".** W wspomnianej powyżej ustawie Rząd projektuje: **„przewidziane... odstępstwo od normalnego czasu pracy może być wprowadzone, jeżeli tego wymagają specjalne względy natury gospodarczej".**

Przemysłowcy żądali **„dopuszczenia przedłużenia czasu pracy na podstawie umów zbiorowych".** Projekt ustawy postanawia: **„umowy zbiorowe, zawarte pomiędzy zainteresowanemi organizacjami zawodowemi, mogą regulować czas pracy... w sposób odmienny, niż to czynią przepisy niniejszej ustawy..."**, byle tylko... nie zawierały „niekorzystnych dla pracownika odstępstw od przepisów ustawowych" Co za sprytna stylizacja! — wolno odstąpić od 8-godzinnego dnia pracy, ale tak tylko, by to nie było z niekorzyścią dla pracownika (!).

Przemysłowcy żądali uwzględnienia, przy ustanawianiu czasu pracy, **„warunków naturalnych i gospodarczych w poszczególnych gałęziach wytwórczości" — i przystosowania czasu pracy „do zjawisk sezonów klimatycznych i gospodarczych".** Ustawa postanawia, że Minister Pracy może rozłożyć czas pracy **„w zakładach, w których praca uzależniona jest od pory roku i warunków atmosferycznych"...** w ten sposób, **„że wskutek skrócenia czasu pracy w pewnych okresach, nastąpi przedłużenie czasu pracy w innych okresach".** Czas, przez który nie będzie pracował murarz w grudniu, styczniu i lutym — będzie mógł swobodnie odpracować dla swojego przedsiębiorcy w miesiącach letnich po 10 czy 11 godzin!

Wreszcie w memorjale swym domaga się **„Lewjatan" „obniżenia ustawowych norm wynagrodzenia za godziny nadliczbowe do 25 i 50%, zamiast 50 i 100% normalnego wynagrodzenia".** Projekt ustawy w pkt. 7 przewiduje, **że „praca w godzinach nadliczbowych... ma być wynagradzana dodatkiem 25% za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny — oraz za pracę w godzinach nadliczbowych... w nocy, w niedzielę i święta dodatek ten ma wynosić conajmniej 50%".**

Podobnie, jak nowela rządowa do **ustawy o czasie pracy,** wygląda również **projekt noweli do ustawy o urlopach.** I tu stanowisko Rządu — dziwnym zbiegiem okoliczności — zeszło się ze **stanowiskiem „Lewjatana".** W memorjale swym przemysłowcy żądali **„ograniczenia okresu urlopowego robotników od 2 do 6 dni płatnych"** — projekt ustawy zaś przewiduje **prawo do „korzystania z płatnego 4-dniowego urlopu... i 8-dniowego, o ile praca trwa bez przerwy 3 lata".**

Wreszcie „Lewjatan" żąda **zawieszenia ustawy o urlopach,** przynajmniej na okres 1 roku. A odpowiada mu projekt ustawy, przewidując w art. 1 pkt. 3, że... **w przypadkach, spowodowanych koniecznościami państwowemi lub gospodarczemi... Minister Pracy może w drodze rozporządzeń... zawieszać wykonanie przepisów ustawy niniejszej na określony przeciąg czasu..."**

Rezultat: **MOŻNOŚĆ ZAWIESZENIA USTAWY O CZASIE PRACY I URLOPACH, MOŻNOŚĆ DOWOLNEGO PRZEDŁUŻENIA CZASU PRACY DLA ROBOTNIKÓW W PRZEMYSŁACH SEZONOWYCH; ZNIESIENIE ANGIELSKIEJ SOBOTY; SKRÓCENIE URLOPÓW DO POŁOWY.**

W zupełnie podobny sposób potraktowana została sprawa **ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.** I tu ograniczono prawo do zasiłków tylko do tych robotników, którzy w ubiegłym okresie przepracowali conajmniej 30 tygodni, przez co wykluczona zostanie od prawa do zapomóg conajmniej połowa bezrobotnych. Wymiar zaś zasiłku ogranicza się do maksymalnej kwoty 5 zł. zarobku dziennego, podczas gdy dziś wymierzano go od zł. 10. To też w przemówieniu swem p. Minister zastanawiał się już nad możliwością nadwyżek kasowych Funduszu Bezrobocia, który dziś, gdy do uprawnienia zasiłku wymagana jest praca 20-tygodniowa, posiada kolosalne deficyty. A wreszcie — dla zabezpieczenia się przed wszelkiemi ewentualnościami — nowela postanawia, że na ewentualne niedobory Funduszu Bezrobocia Skarb zaliczy nie tak, jak to było dotychczas, te kwoty, które są potrzebne dla wypłacenia ustawowego zasiłku, **lecz tyle jedynie, ile ustalone zostanie w budżecie Ministerjum Pracy.**

(Dok. nast.)

Zygmunt Żuławski.

PODZIĘKOWANIE TOW. DASZYŃSKIEGO

Tow. Daszyński nadesłał na ręce tow. Niedziałkowskiego list następujący:

Bystra, Dom Zdrowia 10.III 1932.

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Przy pomocy Waszego uprzejmego pośrednictwa chcę wyrazić serdeczne słowa podzięki organizatorom, mówcom i prezydjum Akademji Jubileuszowej, urządzonej z powodu mojej 35-letniej pracy poselskiej. A więc: Radzie Naczelnej PPS, TUR-owi, Warszawskiemu OKR, Zw. posłów PPS i CKW. Specjalne podziękowanie towarzyszom: Stanisławie Woszczyńskiej, Tomaszowi Arciszewskiemu, Mieczysławowi Niedziałkowskiemu, Zygmuntowi Żuławskiemu i Arturowi Hausnerowi za ich serdeczne przemówienia. Wkońcu prezydjum Akademji w osobach: Stanisławy Woszczyńskiej, Leona Wasilewskiego i W. Topinka. Wszystkim artystom i uczestnikom części koncertowej ze Stefanem Jaraczem na czele, przesyłam serdeczne podziękowanie.

Jednocześnie bądźcie łaskawi wydrukować w „Robotniku" serdeczne podziękowanie dla wszystkich naszych organizacyj i komitetów, a była ich niezliczona ilość, którzy w pamiętnym dla mnie dniu, przysłali listy, depesze i adresy, pełne serdecznych słów i uznania dla mojej 35-letniej pracy poselskiej.

Serdecznie Was pozdrawiam
IGNACY DASZYŃSKI.

Strajk w Zagłębiach trwa

Wczoraj sytuacja w Zagłębiach: Dąbrowskiem i Krakowskiem nie uległa zmianie. Strajk trwa w dalszym ciągu, solidarnie i jednolicie.

Na kopalni „JOWISZ" dyrekcja zaangażowała w środę 40 a w czwartek 140 bezrobotnych, w Grodźcu pracuje 20-tu bezrobotnych, oraz urzędnicy dniówkowi, którym zarząd kopalni wydał polecenia zjechania na dół kopalni.

Na kopalni „Saturn" zatrudnionych jest kilkudziesięciu bezrobotnych.

Strajk górników nadal trwa.

P. marszałek jako cenzor

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, w debacie **nad sprawą rozwiązywania umów prywatno - prawnych,** przemawiał pos. tow. **Zygmunt Żuławski.**

Całe zakończenie mowy tow. **Żuławskiego,** nawiązujące, między innemi, również do dnia 16 bm., zostało przez marszałka z djarjusza obrad sejmowych **wykreślone.**

Dzisiaj wybory prezydenta w Niemczech

Dzień dzisiejszy ma doniosłe znaczenie dla przyszłości Niemiec i demokracji europejskiej. Wybory prezydenta będą próbą ogniową, która wykaże, czy Niemcy pozostaną republiką i zachowają ustrój demokratyczny, czy też przerzucą się na faszyzm i wejdą na drogę wojny domowej o nieobliczalnych następstwach zarówno dla Niemiec jak dla całej Europy.

Trudno przewidzieć wynik wyborów dzisiejszych. Wobec tego, że kandydatów jest 4 (piąty niejaki **Winter,** prawie nie wchodzi w rachubę), a do wyboru potrzeba absolutnej większości głosów, możliwe, że dzisiejsze głosowanie nie przyniesie rozstrzygnięcia i że wybór nastąpi dopiero w drugiem głosowaniu, 10 kwietnia r. b.

Dla informacji podajemy, że uprawnionych do głosowania jest ok. 40 miljonów.

Gdyby głosowało ok. 35 miljonów, to do wyboru w pierwszem głosowaniu potrzeba ok. 18 miljonów. Jeżeli za podstawę do obliczeń szans wyborczych przyjąć ostatnie wybory do parlamentu Rzeszy z 14 września 1930 r., to otrzymamy, że partje, popierające obecnie **Hindeburga,** uzyskały wówczas razem 17.8 miljonów. Do partji tych należą: socjaliści, centrum, bawarska partja ludowa, chrześcijańska wspólnota pracy, stronnictwo państwowe i stronnictwo gospodarcze.

Z tego zestawienia wynikałoby, że **Hindenburg** może przejść w pierwszem głosowaniu.

Ale trzeba wziąć pod uwagę, że od czasu ostatnich wyborów nastąpiły dość znaczne przesunięcia na korzyść hitlerowców i że kryzys gospodarczy od tego czasu zaostrzył się znacznie.

Do wyborów stają: **Hindenburg, Hitler, Duesterberg** (kandydat „Stahlhelmu" i nacjonalistów z pod znaku **Hugenberga), Thälmann** (komunista), i wspomniany wyżej **Winter.**

Wańki—Wstańki z B. B.

We wczorajszem sprawozdaniu z posiedzenia sejmowej komisji prawniczej podaliśmy niezmiernie charakterystyczne wynurzenia pos. **Paschalskiego,** referenta ustawy o pełnomocnictwach.

Wyraził on zadowolenie z tego powodu, że Rząd dzięki pełnomocnictwom jeszcze mniej, niż dotychczas, będzie się stykał z Sejmem, na terenie którego Rząd **nie czuje się dobrze,** słysząc na każdym kroku: „Brześć, pacyfikacja".

Nie wiedzieliśmy, że Rząd jest taki „wrażliwy" na punkcie Brześcia i pacyfikacji. Ale chyba p. **Paschalski** swoją własną „wrażliwość" przenosi na Rząd. W przeciwnym razie p. **Moraczewski** bardziej zatroskany o losy Rządu, niż swoich związków zawodowych, gotów wołać, Brześć i pacyfikacja to dzieło wrogów Rządu...

Z drugiej strony p. **Paschalski** jest zadowolony z tego, że B. B. nie będzie się stykał z Sejmem, gdzie posłowie z tego klubu odgrywają rolę Waniek-Wstaniek, t. j. manekinów do głosowania wedle rozkazu i życzenia Rządu. P. **Paschalski** już drżał o los słabszych swych kolegów, którzy zaczęli **wierzyć opozycji i chwiać się.**

Oto imponujący obraz potężnego klubu, rozporządzającego przytłaczającą większością i współpracującego z silnym rządem!!

P. **Paschalski** mimowoli złożył hołd opozycji, a swemu własnemu klubowi wystawił świadectwo najskrajniejszego ubóstwa.

Na jedno tylko nie możemy się zgodzić z p. **Paschalskim,** na to mianowicie, by interesy Państwa i interes samozachowawczy B. B. były identyczne. Jest wręcz przeciwnie: gdyby B.B., gdyby „sanacja" znikła dzisiaj z powierzchni, toby interes Państwa zyskał na tem niepomiernie. Interes Państwa wymaga wprost tego, by „sanacja" wreszcie zczezła.

Do kobiet i matek

W obliczu bohaterskich zmagań wyzyskiwanych górników, w podziwie nad ich solidarnością i wytrwałością, **Warszawski Wydział Kobiecy** zwraca się z wezwaniem do kobiet, którym los pozwala na przyjęcie do swych ognisk rodzinnych choć jednego dziecka strajkujących górników, by nieść i tym sposobem pomoc, a dzieciom — ratunek od śmierci głodowej.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja i Administracja „Robotnika", Warecka 7.

Warsz. Wydział Kobiecy PPS.

Bunt garnizonu chińskiego z powodu Mandżurji

Otrzymano wiadomość, że dnia 10 b. m. wybuchł bunt wśród garnizonu chińskiego w Sachaljanie, leżącym nad Amurem tuż na pograniczu sowieckiem.

Powodem buntu, według źródeł sowieckich, ma być oburzenie z powodu wywieszenia flag nowego państwa mandżurskiego.

Odgłosy walki dochodziły do leżącego po drugiej stronie Amuru Błagowieszczeńska. Żołnierze rabują miasto. Zdemolowane i zrabowane zostały 4 banki chińskie, lombard, więzienie, urząd celny, biura przedstawicielstwa handlowego sowieckiego oraz sklepy prywatne. Ludność w panice ucieka na stronę sowiecką.

Obrady Sejmu

Przebieg wczorajszego posiedzenia

ODMOWA.

Na miejsce zmarłego posła z BB **Waryńskiego** miał wejść z listy państwowej p. **Mendys.** Kandydat ten przysłał zawiadomienie, iż mandatu nie przyjmie.

USTAWA INWALIDZKA

Ustawę tę referował pos. **Osiński,** który niezwykle oryginalnym argumentem posłużył się, aby udowodnić, że inwalidom nie stanie się krzywda. P. referent zaznaczył, że **ponieważ w klubie BB znajdują się kierownicy organizacyj inwalidzkich,** więc istnieje gwarancja, że nowela jest racjonalnem **połączeniem dbałości o los kolegów inwalidów** z realnemi możliwościami Skarbu".

Otóż w klubie BB jest także liczna grupa t. zw. pracownicza, **a pomimo to klub ten uchwala wszystkie ustawy, skierowane przeciwko robotnikom.**

Pos. **Cardini** (Ch. D.) podnosi, że nietylko względy oszczędnościowe zaważyły na pogorszenie ustawy. Wytyka ustawie cały szereg braków, **a ponadto sprzeciwia się,** aby renty inwalidzkie przysługiwały także Ukraińcom, którzy walczyli w oddziałach ukraińskich. Mówca nie uznaje tych oddziałów za regularne wojsko.

Następnie przemawiał pos. tow. **T. Arciszewski.**

Mowa pos. tow. Tomasza Arciszewskiego

Ze zmianą dawnej ustawy, krzywdzącej inwalidów powinno się było przyjść wtedy, kiedy położenie kraju było dobre, a nie obecnie **w czasie szalejącego kryzysu. Rząd szuka za pomocą tej ustawy oszczędności.** Mają one wynieść 20 miljonów, **ale mnie się wydaje, że tych „oszczędności" będzie więcej,** bo Minister Pracy ma prawo poddać rewizji wszystkie orzeczenia Komisji Rewizyjno - Lekarskiej, więc prawdopodobnie połowa inwalidów odpadnie.

Bardzo krzywdzący jest w obecnej ustawie podział inwalidów według miejscowości zamieszkania. Podział ten jest mechaniczny, bo nawet ten, kto najlepiej zna stosunki w kraju, nie może przepowiedzieć, jak w którem miejscu będą się kształtowały koszty utrzymania. I tak np. najbliższe okolice Warszawy zaliczone zostały w ustawie do klasy C., a powinnyby być zaliczone do klasy A., bo żywność oraz koszty utrzymania są w nich bodaj droższe niż w Warszawie.

Z ustawy korzyść będą mieli ci, co są zwolennikami kursu „sanacji". Niesprawiedliwy jest podział na inwalidów **wojskowych i wojennych,** bo każdy inwalida jednako cierpi i jednakie ma potrzeby. Dotychczasowa ustawa takich kategoryj nie odróżniała.

Na kim się robi te oszczędności? **Na ludziach najnieszczęśliwszych.** Tymczasem ministrowie mają do dyspozycji większe sumy, niż stanowią te oszczędności. **Obszarnikom i przemysłowcom darowuje się podatki w kwocie 1 miljarda, a sięga się po grosze inwalidów.** Rząd dba o to, aby przemysłowcom, obszarnikom i spekulantom dać możność robienia fortun.

Nie godzę się z p. Cardinim na to, żeby nie przyznać prawa inwalidzkiego Ukraińcom, którzy walczyli o niezawisłość swego narodu i żeby ich traktować, jako wrogów Państwa. **Wtedy, kiedy waliły się Rosja i Austrja nie było jeszcze unormowanych granic. Wszystkie narody walczyły o swą niepodległość i nie można powiedzieć, żeby ci Ukraińcy byli wrogami Państwa Polskiego.**

Następnie mówca socjalistyczny przechodzi do omawiania i uzasadnienia poprawek, zgłoszonych na Komisji i zapowiedzianych jako wnioski mniejszości na plenum:

W art. 3 trzeba powiedzieć poprostu „wdowy", a opuścić zdanie „o ile małżeństwo zostało zawarte z zachowaniem form prawnych", ponieważ wśród ludności uboższej są małżeństwa dzikie, często wskutek niemożności otrzymania rozwodu przez jedną ze stron, a często mężczyźni, którzy szli na wojnę nie mogli na czas dokonać formalności ślubnych. Wśród dalszych poprawek, które mówca stawia, jest jeszcze skreślenie w art. 7 ustępu o rewizji orzeczeń Komisyj Rewizyjno - Lekarskich. Rząd tłomaczy ten ustęp koniecznością usunięcia inwalidów „lewych". W art. 19 proponuje mówca, żeby podwyższyć z 15 na 18 lat wiek dziecka po inwalidzie, na które matka ma pobierać zaopatrzenie, gdyż dziecko 15-letnie nie może się jeszcbe utrzymać z własnej pracy. Skreślić art. 17-ty dzielący inwalidów według miejsca zamieszkania, obniżający renty od 12% do 32% w mniejszych miastach i na wsi. W art. 27 skreślić „roszczenia skarbu Państwa z tytułu nieprawnie pobranej renty". Artykuł 28-my trzeba skreślić, bo uzależnienie inwalidów od urzędów gminnych jest nieuzasadnione. W art. 30 jest powiedziane, że prawo renty gaśnie w razie „przestępstwa przeciwpaństwowego". To jest dziś pojęcie dość nieokreślone. Trzeba wyraźnie powiedzieć: w razie zdrady stanu.

W art. 33 skreślić ustęp D. pozbawiający renty inwalidów, którzy utracili powyżej 45% zdolności zarobkowej, oraz tych którzy posiadają 5 hektarów ziemi. W art. 36 skreślić ustęp d) pozbawiający zaopatrzenia osoby pozostałe po inwalidach, który trzyma skapitalizowaną rentę.

Komisja pracowała w szalonem tempie przez 4 dni, zmieniono 65 artykułów tak że członkowie Komisji nie mogli się zorjentować; miarodajne były tylko wnioski inwalidów z Klubu B. B. Dlatego mówca wnosi, żeby ustawę jeszcze raz odesłać do Komisji. (Oklaski).

W dalszej dyskusji przemawiał pos. **Snopczyński** za ustawą oraz posł. **Wełykanowicz** i **Zahajkiewicz,** którzy dali odprawę pos. **Cardiniemu** za obelżywe słowa o żołnierzach ukraińskich.

Pos. **Wagner** (BB) wygłosił dłuższe przemówienie w obronie ustawy, a zwracając się do opozycji, zapytuje, czemu dotychczas nie zwaloryzowali rent inwalidzkich?

Pos. **Langner** (przerywa): Do kogo pan mówi? Już 6 lat jest ta plaga egipska, a pan mówi do nas.

Pos. **Wagner** zgłasza poprawkę do art. 17.

Po przemówieniach pos. **Cardiniego** (powtórnie) i **Skrypnika** (BB), ponownie zabiera głos pos. tow. **Arciszewski.**

Mówca nasz polemizuje z pp. **Snopczyńskim** i **Wagnerem,** którzy lewicy zarzucali zabagnienie sprawy inwalidzkiej. Naprawa konjunkturalna, o której mówi p. Wagner, w rzeczywistości ma na celu pozbawienie renty jednej trzeciej inwalidów dla ratowania niedoboru w budżecie oraz tych, którzy nie są wierni sanacji i oddani ideologji marsz. Piłsudskiego. **Demagogja jest po stronie panów z B. B., którzy używają inwalidów do wyborów i do różnych aktów politycznych, a teraz chcą ich skrzywdzić.**

Pos. **Bittner** (Ch. D.) stara się złagodzić wrażenie przemówienia pos. **Cardiniego,** który „uniósł się jedynie wspomnieniami tych ciężkich czasów i okrucieństw, przekraczających może normalne zjawiska podczas wojny".

Po przemówieniach **Starzyńskiego** oraz referenta, ustawę przyjęto z dwiema drobnemi poprawkami posł. Snopczyńskiego i Wagnera.

Poprawki opozycji odrzucono.

KONCESJE NA KOLEJE MIEJSCOWE I MIEJSKIE

Referent wyjaśnia, że dotychczasowa ustawa o koncesjonowaniu kolei nie odróżnia kolei o znaczeniu miejscowem od takich, które mają znaczenie ogólne i nie ustala uprawnień państwa w sprawie koncesionowania kolejek dojazdowych o silniku mechanicznym. Obecnie chodzi o ścisłe zdefinjowanie kolei o znaczeniu miejscowem, uporządkowanie procedury i uprawnień władz państwowych w tej dziedzinie.

Tow. **Z. Piotrowski** zaprotestował przeciw ulgom podatkowym dla skaptowania kapitałów zagranicznych, uważając ,że teraz nie czas na takie prezenty dla kapitalistów. Poparł swoją poprawkę w sprawie przejazdu pracowników uważając ją dalej za aktualną i oświadczył, że głosować będzie przeciw ustawie, jako wyraz protestu przeciw polityce Rządu, popierającej kapitalistów.

Ustawę przyjęto.

SEJM W ROLI SĄDU

ROZWIĄZYWANIE UMÓW PRYWATNO - PRAWNYCH.

Referent **Gettel** zaznacza, że umowy z pracownikami instytucyj ubezpieczeń społecznych były krzywdzące dla instytucyj, gdyż przewidywały wieloletnie odprawy. Ustawa ma na celu uregulowanie tych stosunków.

Mowa tow. pos. Zygmunta Żuławskiego

Następnie przemawiał pos. tow. **Zygmunt Żuławski,** który, jako cel ustawy, widzi chęć złamania tych nielicznych już dawnych pracowników którzy w Kasach Chorych jeszcze pozostali.

Mówca socjalistyczny — po tych wszystkich ustawach antyrobotniczych, po odebraniu praw emerytalnych urzędnikom — nie łudzi się, aby mógł przekonać większość Sejmu, ale ostrzega przed tą ustawą ,która, **rozwiązując stosunek prywatno - prawny pomiędzy pracownikiem a instytucją, godzi w podstawy prawa. Do tego jest powołany sąd, jeżeli — jak twierdzą panowie z B. B. — umowy są niekorzystne, ale nigdy parlament.**

Tow. **Żuławski** przedstawia pomieszanie pojęć, jakie panuje w B. B., gdzie jedni są za kartelami, drudzy przeciw, jedni bronią własności, drudzy wywłaszczają i t. d.

Mówca nie rozumie, jak mogą głosować przedstawiciele „rodów" i kapitału za taką ustawą, która w przyszłości srodze się na nich zemści. **Są bowiem konsekwencje każdego czynu.**

Obszerne streszczenie przemówienia naszego mówcy podamy w numerze wtorkowym „Robotnika".

Następny mówca pos. Gosiewski z B. B. rzucił szereg ogólnikowych inwektyw na dawniejsze, wyszłe z wyborów, robotnicze Zarządy Kas Chorych, nie przytaczając ani jednego konkretnego wypadku. Miał w końcu przemówienia podać te fakty, ale zeszedł z trybuny, a faktów nie podał.

Jest to stale przez zwolenników „sanacji moralnej" i przeciwników „zbyt wielu nieprawości" uprawiany system ogólnikowych potwarzy bez podawania konkretnych faktów.

Na szczęście, społeczeństwo już na tych moralizatorach się poznało.

MOWA POS. R. RYBARSKIEGO.

Panowie chyba nie zdajecie sobie sprawy z doniosłości tego, że ustawą państwową unieważniacie umowy prywatno - prawne. **Na mnie to robi wrażenie staczania się w przepaść upadku prawa.** Jeżeli były nadużycia, to od tego jest sąd. Mówiono, że umowy te godzą w dobre obyczaje. **Według wszystkich kodeksów umowy tego rodzaju mogą być unieważnione przez sąd, ale nie przez parlament.** I to właśnie chce zrobić ta większość sejmowa, która mówi, że dawniej parlament mieszał się we wszystko: w sądownictwo, w administrację! Przecież swego czasu uznaliście umowę prywatno-prawną ze spółką eksploatacyjną Century za niesłychanie szkodliwą, mimo to nie unieważniliście jej ustawą, a to dlatego, że za panami z Century stał poseł angielski i dlatego woleliście zapłacić kilkanaście miljonów za odstąpienie od umowy. W tym wypadku za pracownikami ubezpieczeniowymi nie stoi żaden poseł, ale Polska staje się niejako dawną Turcją, to znaczy państwem z kapitulacjami, które innem prawem rządzi się w stosunkach z własnymi obywatelami, a zachodnie prawo stosuje do obcych.

Nie wnikam merytorycznie w te umowy, może one są fatalne, ale dla poczucia prawa w Państwie byłoby lepiej, **żeby się zawaliła niejedna instytucja, niż żeby się waliło prawo w Polsce.** Nie zawsze bezpośredni interes jest dobrym interesem z punktu widzenia ogólno - państwowej polityki. Poprzedni mówca zarzucał socjalistom, że sami dążyli do zerwania umów, wyzyskując sądy i Trybunał Administracyjny. Nie wchodzę w to, czy merytorycznie mieli słuszność, ale istotnie dla zerwania umów mieli tylko jedną drogę: **wyzyskiwać sądy i trybunały, a nie wyzyskiwać sejmów.** Mogą być miłe złego początki, ale, gdy w ten sposób będzie się unieważniało umowy prywatno-prawne, umowy indywidualne, to każdy będzie się mógł domagać, by unieważnić np. rozmaite tranzakcje między Państwem a obywatelami np. o dostawy (Głos: O wysokie płace). Tak, także o wysokie płace i t. p. Jeżeli wszystko można unieważnić, to znika bezpieczeństwo prawne w Państwie

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawką p. Gosieckiego do art. 2, zmieniającą termin 14-dniowy na 30-dniowy. Trzecie czytanie odroczone do następnego posiedzenia.

Gnijące domy dla bezrobotnych

Drewniane ściany 16 budynków dla bezdomnych na Żoliborzu, wskutek wyjałowienia się w nich substacyj oleistych, stały się podatne na przyjmowanie wilgoci.

W celu zapobieżenia szybkiemu gniciu i niszczeniu ścian, zarząd wydziału opieki społecznej magistratu zdecydował na ostatniem posiedzeniu asygnować kredyt potrzebny na wysmarowanie karbolineum ścian wszystkich tych budynków.

Zamordowanie kobiety — szpiega

Z Helsingforsu donoszą: W jednem z mieszkań znaleziono dziś zwłoki niejakiej Miny Chraucher, która poniosła śmierć wskutek ran, zadanych wystrzałami z rewolweru w czasie snu. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek morderstwa na tle politycznem. Chraucher była w swoim czasie skarbniczką organizacji lappowskiej. Oskarżano ją, iż dostarczyła stronnictwom lewicowym ważnych dokumentów dotyczących ruchu lappowskiego. Według innych wiadomości zamordowana była międzynarodowym szpiegiem.

Konflikt dwuch państw z powodu psa

Pomiędzy Anglją a Venezuelą, wybuchł konflikt dyplomatyczny z powodu... psa.

Rząd Venezueli domaga się odwołania posła angielskiego **O'Reilly.** Jest on oskarżony o zniewagę kraju przez nazwanie Venezueli krajem dzikich. Powodem tego incydentu jest otrucie psa posła angielskiego przez policję sanitarną w myśl przepisu, że psy ukazujące się na ulicach bez kagańców winny być zgładzone.

Poseł **O'Reilly** kazał złożyć trupa otrutego psa przed gmachem ministerjum higjeny wraz ze swym biletem wizytowym, na którym napisał: „To jest wasze dzieło".

W dniu wyborów Prezydenta Rzeszy

Policja wydała zarządzenia co do najdalej idących środków ostrożności na dzień wyborów prezydenta Rzeszy. W całych Prusiech obowiązuje dla policji od soboty 12-ej wieczorem stan ostrego pogotowia. W żandarmerji urlopy zostały wstrzymane z dniem jutrzejszym aż do wtorku. Poza tem zostały powzięte inne jeszcze zarządzenia. Tak np. urzędnicy otrzymali prawo zajęcia wszystkich samochodów, które byłyby używane wbrew rozporządzeniom policji dla celów propagandy wyborczej.

Prezydenci

Przed kilku dniami obywatele Republiki Czechosłowackiej obchodzili uroczyście a z powagą 82-gą rocznicę urodzin swego wielkiego prezydenta MASARYKA. Hołd, złożony temu znakomitemu patrjocie, przezornemu mężowi stanu i człowiekowi przez całe swe życie wiernemu ideałom wolnościowym i demokratycznym, nie był mdłą i sztuczną paradą, urządzoną z policyjnego nakazu, lecz aktem dobrej i nieprzymuszonej woli, pochylających przed prawdziwą zasługą czoła współobywateli. Postać prezydenta MASARYKA otoczona jest należnym szacunkiem nietylko w Czechosłowacji. Cała demokratyczna opinja Zachodu odnosi się do MASARYKA z sympatją i uznaniem; oto np. rocznicę, o której tu piszemy uczcił Senat Republiki Francuskiej, gdzie wygłoszono szereg gorących przemówień, podnoszących zasługi MASARYKA dla Czechosłowacji, oraz jego wierność dla ideałów demokratycznych, z czem idzie w parze służba dla ludzkości i cywilizacji...

Rówieśnik MASARYKA, b. feldmarszałek armji Kajzera, HINDENBURG już od 7 lat pełni wysoki urząd prezydenta Rzeszy Niemieckiej. W wyborach, które dzisiaj odbywają się jest ponownie kandydatem na fotel prezydencki, popieranym przez wszystkie ugrupowania republikańskie i demokratyczne. W aktualnej sytuacji politycznej zwycięstwo HINDENBURGA jest jedyną rękojmią oporu przeciw zalewowi hitlerowskiego obłędu i dlatego popierają go nawet socjaliści. Dlaczego?... Bo HINDENBURG, w niesłychanie ciężkiej dla Niemiec epoce, okazał się człowiekiem uczciwym, człowiekiem z charakterem. Konstytucji, na którą przysiągł, nie sprzeniewierzył się i praw obowiązujących, odpychając złe podszepty, nie deptał.

Prezydentem Republiki Finlandzkiej jest sędziwy działacz polityczny, konserwatysta od stóp do głów — SWINHUFWUD. Ale gdy paru awanturniczym generałom i różnym „genjuszom bez przydziału" zachciało się skierować faszystowski ruch lappowców fińskich na drogi bezpośrednio zagrażające porządkowi i bezpieczeństwu państwa, — prezydent SWINHUFWUD osobiście stanął na czele akcji organów rządowych i zgniótł rokosz faszystowski.

Oto trzy „prezydenckie" przykłady z rzeczywistości ostatnich dni i tygodni. Jakże jaskrawo zadają one kłam teoryjkom różnych „krytyków" demokracji parlamentarnej, którzy za jeden z jej głównych grzechów uważają rzekomo słabość i iluzoryczność władzy prezydenta, oraz to, że prezydent jakoby musiał być osobistością przeciętną. Rzeczywistość temu przeczy i rzeczywistość poucza, że właściwy człowiek na właściwem miejscu jest raczej regułą, niż wyjątkiem w ustroju demokratycznym, i że pomysły „dożywotnich" czy „dziedzicznych" prezydentur są mrzonką i nonsensem, zwłaszcza, gdy na straży ruchów i działań elekta ma stanąć pewna siebie, ale tępogłowa, chciwa i egoistyczna — „elita".

Bd

Konfiskata „Chłopskiej Prawdy"

Ostatni numer **„Chłopskiej Prawdy"**, wydawnictwa Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S **został skonfiskowany** za artykuł p. t. **„Przeciwko zamachom na prawa i byt ludu"** w sprawie strajku powszechnego w dniu 16 marca.

Kurs instruktorski Organizacji Młodzieży TUR.

Sekretarjat Komitetu Centralnego Org. Mł. T. U. R. przypomina organizacjom miejscowym iż 20 b. m. upływa termin zgłaszania kandydatów na kurs instruktorski, który odbędzie się w Warszawie w dn. 11 — 22 kwietnia r. b.

Dla strajkujących górników

Pracownicy drukarni „ROBOTNIK" wpłacają na rzecz strajkujących górników zł. 72.— i wzywają kolegów z drukarń „Ekpress Poranny" i „Kurjer Czerwony", „Kurjer Poranny" i „Gazeta Warszawska", do wpłacenia odpowiedniej sumy.

W. Koral — składa 3 zł. i wzywa do ofiar wszystkich drukarzy, odczuwających położenie strajkujących górników.

B. Konkal w Skarżysku - Kamiennej zł. 4.—. F. K. i Z. K. z Częstochowy zł. 2.—. Nauczycielka A. S. zł. 5.—. Jerzy Gierłowski w Wilnie zł. 20.—. Członkowie Z. Z. K. w Bydgoszczy zł. 25.—. Komitet Robotniczy PPS. w Kutnie zł. 8. F. K. w Łodzi zł. 20.—. Pracownicy Zarządu Gł. Zw. Włókienniczego w Łodzi zł. 10.—. W. Bachórzewski w Brańsku zł. 1.—. Jan Kacperowicz w Brańsku 50 groszy. Zebrane bezimiennie wśród pracowników warsztatów mechanicznych Kolei wąskotorowej w Jędrzejowie zł. 29.65 z wezwaniem innych działów pracy tejże kolejki do przeprowadzenia zbiórki na strajkujących górników. S. E. i E. Fej zł. 2.—. Zebrane na listę przez tow. Edwarda Plucińskiego zł. 39.60. Zebrane od pracowników Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Warszawie, Żoliborz, Ustronie 2 zł. 121.—. Zofja Broniewska zł. 2.—. J. N. z Milanówka zł. 10.—. Profesor Marja Skalińska zł. 20.—. J. i J. Mieszkowscy zł. 5. Dzielnica PPS. Marymont - Żoliborz zł. 31.20. Org. Mł. TUR. Koło im. Marji Paszkowskiej zł. 8.80. Zarząd Koła Org. Mł. TUR. im. M. Mireckiego zł. 5.— i wzywa wszystkie zarządy Kół Warszawskiej Organ. Młodzieży do wpłacenia odpowiednich sum. Fr. Stefański zł. 5.—. Apolinary P. zł. 5.—. Komitet Dzielnicy „Śródmieście" zł. 20.—. J. Baranowska zł. 10.—. Kownacki zł. 3.—. Od Robotników fabryki „F Fuchs" zł. 77.13. Od urzędników Funduszu Bezrobocia zł. 30.—. Bezimiennie zł. 5.—. St. Stańczykowski zł. 10.—. Związek Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ w Polsce Oddział Warszawa II — Warecka 7—Od pracowników Str. Ogn. Oddz. III zł. 70.50 i Oddz. IV zł. 32.50.

Zebrane na dzielnicy im. S. Okrzei złotych 15.— i na zebraniu TUR złotych 4 groszy 10. Od wszystkich pracowników fabryki mebli Z. Szczerbiński zł. 181.25. Bolesław Stańczykowski zł. 5.—.

Zł. 16.— zebrane na zebraniu Z. N. M. S. i A. Z. B. „Ogniwo" w dn. 11 b. m. (tow.: Kalinowska E., Podgórska W., Rapacki A., Olszewski, Klat, Warchoł, Wojciechowski, B M. Kuszewski, T. G. i Gójski z ZNMS.; ttow.: Jarecka, Bermanówna, Jaszuński, Lichtensztajn i Pat z AZB „Ogniwo"). Ob. J. Marymont składa zł. 2.— i wzywa do podwojenia tej sumy ttow.: **Rapacką, sen. Kopcińskiego i Turskiego.** M. Hertzówna wpłaca zł. 2.— i wzywa do wpłacenia tej samej sumy ttow.: **Grodzicką Halinę, Smoleńskiego Jerzego, Kaczanowskiego Włodzimierza i Borowskiego Witolda oraz ob. Mossewicką Wandę. J. Pakulski wpłaca zł. 2.— i wzywa ob. Janusza** Michrowskiego. Na **wezwanie Z. N. M. S. i A. Z. B. „Ogniwo"** zebrano wśród studentów Politechniki Warszawskiej zł. 37.05 na rzecz strajkujących górników (lista składek do przejrzenia w redakcji).

Na rzecz strajkujących górników zebrane przez Akad Związek Bundowski „Ogniwo" w Żyd. Strzesze Akad. zł. 16.45. Pracownicy firmy Majde i S-ka zł. 19.—. Od leśnika zł. 3.—.

Pracownicy Elektrowni Warszawskiej (Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. Oddział III) na poczet zadeklarowanych ofiar zł. 438 60.

Warszawska Org. Tramw PPS ze składek dobrowolnych dn. 10 b m zł. 16.30.

Koło Praga Warsz. Org. Tramw. PPS Dobrowolski i Gajewsk zł. 10.

Dla rodzin po poległych górnikach

Do K. C. Z. Z. wpłynęło na rodziny po poległych górnikach: Rada Związków Zawodowych zł. 122.65. Tow. J. Kwapiński zł. 10.—.

Robotnicy zatrudnieni w fabryce Norblin B-cia Buch i Werner, Warszawa, ul. Żelazna 51 — złożyli dla rodzin po poległych górnikach 257 zł. 19 gr. Sumę tę wpłaciły następujące wydziały:

Odlewnia zł. 27.40, tłocznia zł. 16.50, druciarnia zł. 18.50, amunicja zł. 72.09, walcownia zł. 46.75, platery 11.35, rurownia zł. 50.20, mechaniczny zł. 14.40.

Pracownicy Drukarni P.K.O. zł. 66.—.

Dla dzieci strajkujących górników

Zebrane przez kolejarzy w Tarnowskich Górach za pośrednictwem Zarządu Koła miejscowego Z. Z. K. zł. 50.—. Od pracowników bankowych zł. 49.—. J. Grekowa zł. 25.—. St. Stańczykowski zł. 5.—.

Pracownicy zecerni, drukarni Koziańskich składają zł. 32.— i wzywają inne działy tej drukarni do złożenia ofiar na ten sam cel.

Pracownicy biura oddziału ruchu Warszawa - Wschodnia zł. 12.—.

Dla dzieci górników — asystenci Politechniki Warszawskiej zebrali zł. 350, które przesłali dnia 12 marca do Centralnego Związku Górników w Polsce.

J. P. zł. 5.

Pracownicy Państw Zakł. Umundurowania zł. 14.49.

B. król Alfons oskarżony o zdradę stanu

Jak wiadomo, rząd republiki hiszpańskiej wyłonił specjalną komisję do zbadania odpowiedzialności i ukarania osób, winnych zamachu stanu w r. 1923 i ustanowienia dyktatury **Primo de Rivery.**

Komisja ta ukończyła swe prace. Zaleca ona dla wszystkich skazanych karę **zesłania na lat 20 i dożywotniego pozbawienia wszystkich praw obywatelstwa.**

Oskarżenie opiewa na **zdradę stanu.**

Wśród oskarżonych znajduje się **b. król Alfons.**

Konstytuanta funkcjonować będzie jako Najwyższy Trybunał, przeciw którego orzeczeniu niema odwołania.

Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w konferencji w Szanghaju

Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd japoński, iż Ameryka nie weźmie udziału w konferencji Okrągłego Stołu w Szanghaju, ponieważ nie ma żadnego zainteresowania w tej sprawie.

Decyzja St. Zjedn. wywołała w Tokjo duże niezadowolenie.

CZERWONI HARCERZE dzieciom strajkujących górników

Czerwone harcerki i Czerwoni harcerze pragnąc przyjść z pomocą dzieciom strajkujących górników, urządzają dziś następujące poranki chóralnej recytacji i śpiewu:

Na dzielnicy „Ochota", ul. Przemyska 18 o godz. 14.30, w wykonaniu 2-ej żeńskiej Gromady im. F. Perla.

W lokalu „Skry", przy ul. Okopowej o godz. 15, w wykonaniu 1-ej męskiej Gromady im. B. Limanowskiego.

W lokalu Koła Młodzieży T. U. R., **przy ul. Grzybowskiej 57,** o godz. 12 w wykonaniu 4-ej żeńskiej im. Międzynarodówki i 4-ej męskiej im. Mireckiego.

W programie między in. **wyświetlanie przezroczy z życia górników.**

Bilety dla dorosłych po 40 gr. Dla dzieci po 20 gr.

Cały dochód na dzieci strajkujących górników.

Pocztowy „dowcip" Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie nadesłał do Spółki nakładowo - wydawniczej „Robotnik" pismo za Nr. 1544/32.

Na kopercie listu znajduje się pieczątka z napisem: „Sprawa urzędowa, opłatę pocztową uiści adresat".

Może P. U. P. P. wyjaśni nam, na jakiej podstawie adresat ma płacić za list, zawierający sprawę urzędową, a więc P. U. P. P.?

Idąc w ślady P. U. P. P. Skarb Państwa może rozsyłać listy do 30 miljonów obywateli z żądaniem odpowiednich opłat pocztowych. Byłby to oryginalny sposób opodatkowania ludności, a może nawet pokrycia deficytu, o ileby procedurę taką powtarzać co kilka dni...

Co gdzie konfiskują...

Jak wiadomo, cenzura w każdem mieście konfiskuje co innego. Gdyby tak na podstawie tych konfiskat chciał ktoś w przyszłości wyrobić sobie pojęcie o stanie prawnym w Polsce za czasów „sanacji"... zwątpiłby niewątpliwie o stanie własnego umysłu.

Do takich kwiatków cenzury należy między innemi, ostatnia konfiskata **„Naprzodu". Otóż „Naprzód"** skonfiskowany został za wiadomość o planowanym zamachu na Witosa, która obeszła całą prasę...

Z KONKURSU SZOPENOWSKIEGO

Pierwszy tydzień audycyj konkursowych upływa pod znakiem doskonałego przygotowania koncertantów i wielkiego entuzjazmu publiczności codziennie tłumnie nawiedzającej Filharmonję i interesującej się każdym szczegółem świetnie zresztą zorganizowanego turnieju artystycznego.

Z pomiędzy blisko 40-tu występujących zdążyli już zwrócić na siebie uwagę: pp. **Abram Djakow, Leonid Sagałow i Igor Aptekarow** ze szkoły rosyjskiej, podobnie jak i p. **M. Nowikówna,** Łotewka, kształcona również na wzorach rosyjskich.

Wielkie i b. indywidualne wartości gry odsłonił niewidomy pianista węgierski p. **Imre Ungar.** Jego sposób interpretowania Szopena ma rzeczywiście w sobie coś z żywiołu i potężnej woli w kierunku doskonalenia swoich przeżyć słuchowych, rozjaśniających młodziutkiemu artyście ciemne wnętrze własnego „ja".

Niedźwiedzią przysługę wyrządziła reklama p. **Elinsonowi.** Zapowiadano w nim niepotrzebnie talent bodaj większy od samego Liszta. Tymczasem przy niewątpliwem uzdolnieniu p. **Iso Elinson** nie daje tej prostoty i szczerości w wykonaniu, która zawsze cechuje tych właśnie najwybitniejszych twórców i odtwórców.

Z sił polskich stawał już między innemi do konkursu p. **Bolesław Kon,** imponujący w fantazji f-moll w polonezie As-dur i w przepysznych etiudach.

H. D.

Dalsza akcja protestacyjna

pracowników miejskich magistratu warszawskiego

Zapowiedź walki strajkowej

Solidarność ze strajkiem w dniu 16 marca r. b.

W piątek odbyło się zebranie delegatów Związków pracowników miejskich m. st. Warszawy, zarówno fizycznych, jak i umysłowych, na którem zapadły następujące uchwały:

I. Zebrani delegaci w dn. 11 marca 1932 r. delegaci Związków pracowników miejskich m. st. Warszawy zakładają uroczysty protest przeciw wszelkim zakusom na stan posiadania świata Pracy, a przedewszystkiem przeciw:

zamierzonym obniżkom płac,
umniejszeniu praw emerytalnych,
zmniejszaniu świadczeń społecznych,
przedłużaniu czasu pracy,
zmniejszeniu okresu urlopów.

Zebrani Delegaci wszystkich Związków pracowników miejskich, umysłowych i fizycznych m. st. Warszawy solidaryzują się całkowicie ze strajkiem protestacyjnym, mającym się odbyć w dniu 16 b. m.

II. W związku z groźbą dalszego wydatnego umniejszenia stanu posiadania warstw pracujących, zebrani w dn. 11 marca 1932 r. Delegaci wszystkich Zw. pracowników miejskich, umysłowych i fizycznych m. st. Warszawy **wzywa Zarządy Związków do technicznego przygotowania strajku...**

Jest to, jak widzimy dalsza akcja protestacyjna w sprawie zamierzonej obniżki płac i świadczeń.

W prezydjum zebrania zasiedli popołu przedstawiciele prawie wszystkich związków prac. miejskich: Związku pracowników kom. i instytucji użyteczności publicznej, Związku pracowników samorządowych m. st. Warszawy (urzędnicy), Związku chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego, Zw. Z. Z. P. i Związku pracowników miejskich i użyteczności publicznej — co świadczy, że pracownicy ci gotowi są solidarnie bronić swoich praw.

Zebranie zagaił prezes Związku urzędników ob. F. **Jarzębowski,** przewodniczył dr. **Baryszewski.** Przemawiał mecenas **Orlański,** tow. **Kowalski,** tow. **Haupa** i ob. **Dymmel.**

Wkońcu zebrania ob. **Szacki,** sekretarz generalny Związku pracowników samorządowych (urzędnicy) wezwał zebranych **do składki na rzecz dzieci strajkujących górników Zagłębia.**

Obrady Senatu

Przebieg piątkowego posiedzenia

USTAWA O USTROJU SZKOLNICTWA.

Senat przystąpił w piątek do rozpatrywania uchwalonej przez Sejm ustawy o ustroju szkolnictwa.

Stanowiska poszczególnych stronnictw w tej sprawie znane są naszym czytelnikom ze sprawozdań sejmowych oraz z szeregu artykułów, które w tej tak ważnej sprawie zamieścił **„Robotnik“**

O tem, że jest ona ustawą ramową, pisaliśmy. Wczoraj potwierdził to w Senacie sen. **Rydzewski,** referent tego przedłożenia. Komisja senacka uchwaliła ustawę w brzmieniu sejmowem, zgłosiła jednak do niej kilka rezolucyj.

W dyskusji wzięli udział: sen. sen.: **Rostworowski** (BB.), **Sołtyk** (kl. Nar.), poczem zabrał głos sen. tow. **Stefan Kopciński.**

Pozory rzeczy nowych

Mowa sen. tow. Stef. Kopcińskiego

Mówca uważa, że moment wniesienia ustawy tej nie był szczęśliwie wybrany, bo **przedewszystkiem powinno było być zabezpieczone od załamania się szkolnictwo powszechne.** Optymizm p. Ministra w tym względzie nie jest uzasadniony, budownictwo bowiem szkolne jest w zastoju, etaty zmniejszono, dzieci przybywa, skądże więc ten cud, że wszystko jest jaknajlepiej? Mówca nie podziela tego optymizmu i przypomina słowa sen. **Marchlewskiego,** że coraz częściej zdarzają się wypadki, że w **szkolnictwie powszechnem jest jeden nauczyciel na przeszło 100 dzieci.**

Ustawa zredagowana jest zręcznie, ale wprowadza poniekąd w błąd, mówiąc np., że „podstawą organizacji jest szkoła 7-letnia“, wówczas gdy siódma klasa będzie tylko nadbudówką, a młodzież przechodzić będzie do innych zakładów z 6 klas, dalej, gdy ustawa mówi o tworzeniu przedszkoli, jako o novum, wówczas, gdy przedszkola oddawna istnieją, gdy mówi o 7-letnim obowiązku szkolnym, gdy w rzeczywistości minister ma prawo zniżać ten okres do 6 lat gdy może również zwalniać od obowiązku dokształcania i t. p. **Ustawa stwarza więc tylko pozory rzeczy nowych i wielkich.** Jest też nierealną, gdyż budżet nie uwzględnia sum na reformę szkolnictwa, przez co wiele artykułów tej ustawy zawisa w powietrzu. Ustawa tej miary musi być ramową, ale, gdy inne ramowe ustwy odsyłały szczegóły do sprecyzowania w innych ustawach, to **ta ustawa odsyła wszystko do rozporządzenia Ministra. Jest ona więc jednem wielkiem pełnomocnictwem dla p. ministra,** co mówca ilustruje przykładami, zaczerpniętemi z poszczególnych artykułów.

Cóż jednak ustawa daje? Otóż **obniża poziom szkolnictwa powszechnego,** bo w zasadzie podstawą organizacyjną staje się szkoła 6-klasowa, a **7-ma klasa jest tylko dla pewnej kategorji dzieci,** obowiązek 7-letniego nauczania nie jest więc bezwzględny, a oprócz tego obniża się wysokość organizacji szkolnictwa przez utworzenie trzech stopni szkoły powszechnej. P. wiceminister Pieracki przewidywał nawet, że w wysoko zorganizowanych szkołach 6-klasowych będzie mogło wykładać 4 nauczycieli i że program będzie mógł być przeprowadzony. Nie będzie to jednak wyżej zorganizowana szkoła. Ustawa narusza dalej zasadę jednolitości szkolnictwa ponieważ dziecko, które skończy szkołę I-go stopnia organizacyjnego i straci na to conajmniej 6 lat, nie może dostać się do gimnazjum i musi jeszcze przejść II stopień szkoły powszechnej, na co potrzeba jeszcze dwuch lat.

Prechodząc do innych rodzajów szkolnictwa, tow. Kopciński zaznacza, że co do zasady organizacji szkolnictwa, my wybieramy podstawę społeczną, któraby gwarantowała dzieciom najdłuższy czas uczenia się wszystkich dzieci razem oraz zasadę istotnej powszechności. Co się tyczy podziału na **gimnazja** i **licea,** to sądzimy, że przy dobrej organizacji próba ta mogłaby dać dodatnie rezultaty. **W zakresie szkół zawodowych plany tej ustawy są nierealne.** W zakresie szkolnictwa wyższego podkreśla, że studjum przysposobienia wychowania obywatelskiego wprowadza się w sposób **naruszający autonomję szkół wyższych.**

Przechodząc wreszcie do wstępu ustawy, mówca podkreśla, że projekt rządowy nie zawierał wzmianki o wychowaniu religijnem, które wprowadzono dopiero przyjmując poprawkę na Komisji sejmowej. Stojąc na stanowisku rozdziału Kościoła od Państwa, **mówca przy całym szacunku dla uczuć religijnych, sprzeciwia się przymusowi nauki religji w szkole,** podkreślając, że gdy i w życiu religja bywa nadużywana do celów politycznych, gdy przedstawiciele jej wtrącają się często do osobistego życia ludzi, to **„wychowanie religijne“ przeniesie to na grunt szkolny.** Przeciwstawia się więc bezwzględnie tej poprawce, uważając ją za szkodliwą.

Podkreśla również, że ustawa mówi tylko o obowiązkach obywatelskich, zamilczając o prawach. Argument, że dawniej w Polsce mówiono o prawach, lekceważąc obowiązki, jest nieistotny, gdyż dotyczyło to tylko Polski szlacheckiej, a dziś zasięg rozszerzył się na chłonpów i robotników, którzy co do obowiązków swych są dostatecznie wyćwiczeni.

Jeśli karygodnem jest nieuwzględnianie zasług jednostek i grup w odzyskaniu niepodległości, to jednocześnie — zapytuje mówca — co wam daje upoważnienie do twierdzenia, że macie prawo wychowywać całą resztę obywateli? Nie trzeba zapominać że odzyskanie **niepodległości nie może być uważane za wyłączną zasługę jednostek i grup, gdyż musiały one mieć oparcie w całym narodzie, który potrafił lata niewoli przetrwać.**

Zdaje się natchnienie do wymienionych we wstępie zasad czerpali wnioskodawcy nie z Komisji Edukacyjnej, ale z nowszych czasów, jak to uzasadniał sen. Rostworowski, który nazwał hitleryzm barbarzyństwem, ale przy jego pomocy uzasadniał konieczność zastosowania wychowania państwowego. Czy nie lepiej byłoby dla nas zatrzymać się na wzorach odległych w czasie, ale tak nam sercu bliskich, które polegają **na silnem związaniu obywatela z Państwem nietylko przez jego obowiązki, ae także i prawa.**

Nie stawiamy poprawek do tej ustawy, gdyż pomogłoby tylko całkowita jej zmiana. **Wobec tego będziemy głosować przeciw utsawie.**

Następnie przemawiali sen. **Sieńko** (BB.), sen. **Marchlewski** (Str. Lud.), sen. **Kisielewska** (Kl. Ukr.), sen. **Utta** (Kl. Niem.), sen. **Thullie** (Ch. D. M'p. Wsch.) oraz min. **Jędrzejewicz.**

Po ponownem przemówieniu sen. **Rydzewskiego** przystąpiono do głosowania.

Wszystkie poprawki mniejszości odrzucono, a ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Uchwalone zostały wszystkie cztery zaproponowane przez Komisję rezolucję, mianowicie o stopniową reorganizację gimnazjów 8-klasowych, o złożenie przez Rząd sprawozdania z wykonania ustawy po okresie przejściowym, o nowelę do ustawy o szkołach akademickich, po zasięgnięciu opinji tych szkół: wreszcie o powołanie rady kultury umysłowej.

SZKOLNICTWO PRYWATNE.

Po referacie sen. **Sypniewskiego** wywiązała się dyskusja, w której toku przemawieli sen. **Ehrenkreutz** (BB.), sen. **Jabłonowski** (Kl. Nar.) i sen. tow. **Kopciński.**

Mówca nasz wypowiedział się przeciwko ustawie, szkodliwej zarówno dla szkolnictwa, jaki dla ogółu nauczycielstwa.

Przemówienie naszego towarzysza podamy w jednym z najbliższych numerów „Robotnika“.

Z kolei przemawiali sen. sen. **Utta** (Kl. N.) i **Zakrzewski** (BB.).

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian, odrzucając wszystkie poprawki.

USTAWA O ZGROMADZENIACH.

Referował sen. **Błędowski** (BB.). Przeciwko ustawie przemawiali sen. sen. **Wasiutyński** oraz t. **Kopciński,** którego przemówienie z powodu spóźnionej pory odkładamy do jednego z najbliższych numerów naszego pisma

Również przeciwko kagańcowej ustawie przemawiał sen. **Makuch** (Kl. Ukr.).

Po przemówieniach sen. **Romana** (BB.), wiceministra **Nakoniecznikoffa-Klukowskiego** oraz referenta Izba przystąpiła do głosowania.

Zwyczajem „sanacyjnym“ wszystkie poprawki odrzucono a ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się we wtorek o godz. 11-ej rano.

8-ma konfiskata „Robotnika“ w ciągu 12 dni!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika“ zostało skonfiskowane za obszerną notatkę o nowych redukcjach wśród kolejarzy.

Jest to 193-cia konfiskata naszego pisma za rządów „sanacji“, jednocześnie ÓSMA W CIĄGU DNI DWUNASTU!

Bandyckie napady

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o napadach, dokonanych przez bandę z pod znaku żydowskiej „sanacji“ na poszczególnych żydowskich robotników mięsnych z zemsty za to, że robotnicy ci nie chcieli przejść do „sanacyjnego“ Z. Z. Z.

Wczoraj rano banda, złożona z następujących ludzi: Abrama Filcmana, Pinkusa Sandera, Arona Szpajzmana i Hersza Grünkona dokonała napadu i pobiła tow. **Mordkę Gipsa,** a inna znowu banda, złożona z 30 ludzi (pod wodzą A. Frydmana, M. Lwa, M. Zylbermana, Sz. Zylbermana, H. Sucheckiego W. Dystla i A. Szczupaka) pobiła tow. **Bejrysza Kamińskiego,** który zgłosił się do hali mirowskiej po odbiór pieniędzy.

Kiedyż to władze ukrócą ten bandytyzm?!

Komisja Administracyjna

DOKOŃCZENIE PIĄTKOWYCH OBRAD.

Na posiedzeniu popołudniowem toczyła się dalsza dyskusja nad ustawą samorządową.

Pos. **Rymar** (Kl. Narod.) podnosi, iż sprawa jest niesłychanie ważna i pilna, ale projekt rządowy musi ulec gruntownej przeróbce.

Mówca wytyka projektowi szereg braków oraz w wielu miejscach sprzeczności z obowiązującą Konstytucją. Mówca apeluje, aby przeredagowano cały projekt i wzywa do porzucenia nie realnych zamiarów „upaństwowienia“ samorządów.

Pos. **Bogusławski** (Str. Lud.) również krytycznie odnosi się do ustawy. Życie nasze — powiada pos. Bogusławski — jeszcze nie dojrzało do tego żeby już można było zunifikować całe ustawodawstwo samorządowe. Zarzucano tutaj, że dzisiejszy stan samorządu został spowodowany przez jego organy. Jest to niesłuszne. Katastrofę w samorządach spowodowała w przeważnej mierze biurokracja nadzorcza. Znane są fakty narzucania poszczególnych wydatków samorządom przez starostów i wojewodów. Znana jest nierozważna działalność kredytowa Banku Gospod. Krajowego. Przecież szły polecenia od wojewodów do starostów, ażeby spowodowali takie czy inne uchwały, za które będą osobiście odpowiedzialni. Narzucanie szło tak daleko, że władze centralne zmuszone były niejednokrotnie hamować te zapędy. Winą społeczeństwa byłoby tylko to, że za mało przeciwstawiało się tym narzuconym wydatkom doprowadzającym niektóre samorządy do bankructwa. Tam jednak gdzie społeczeństwo miało większą swobodę wywiązywało się z zadania swego zadawalająco.

Ustawa — kończy mówca — może być uchwalona, ale nie wejdzie w życie, bo społeczeństwo polskie jest zbyt żywotne, ażeby się pozwoliło w ten sposób skrępować.

Na tem dyskusję odroczono

Unifikacja egzekucji administracyjnej w Senacie

Na onegdajszem posiedzeniu Senatu rozpatrzono uchwaloną przez Sejm ustawę o unifikacji egzekucji administracyjnej.

W dyskusji nad tą ustawą zabrał głos sen. tow. **Kopciński.**

Ustawa ta jest jedną z tych, które jak z rogu obfitości napływają do ciał ustawodawczych a które mają wysuszać strumyki dochodów skarbowych.

Jest ona przewidziana jako próba, ale czy nie będzie to próba za kosztowna w tak ciężkich czasach nietylko dla rządu ale i dla samorządu przez likwidację jego aparatu egzekucyjnego, który dotąd należycie funkcjonuje.

Samorządy już są w bardzo ciężkiej sytuacji, a ustawa ta podetnie ich dochody. W najszczęśliwszym zaś wypadku przez samą procedurę opóźni wpływy do kas samorządowych.

P. referent uspokajał nas, że stosunek rządu do samorządu z samej natury rzeczy wyłącza możliwość pokrzywdzenia go. Niestety, w rzeczywistości samorządy nie mogą się cieszyć z tego dobrego stosunku a można nawet powątpiewać, czy właściwie samorząd istnieje.

Tow. Kopciński zapowiedział głosowanie przeciwko ustawie.

Ustawę Senat przyjął głosami BB.

Aresztowanie niedoszłego truciciela

Wojciech **Sułocha,** góral, który zgłosił się z gotowością otrucia w miodzie Wincentego **Witosa,** został aresztowany.

Komisja Prawnicza uchwaliła rządowi pełnomocnictwa

Dokończenie posiedzenia piętkowego

Na wieczornem posiedzeniu Komisji Prawniczej przemawiał p. **Babski** (Str. **Lud.),** który ostro krytykował projekt pełnomocnictw.

Pos. **Byrka** (BB.) motywował konieczność pełnomocnictw tem, że sprawy gospodarcze wymagają wielkiej szybkości. (Tow. **Czapiński** A poco w takim razie pełnomocnictwa dla spraw sprawiedliwości i administracji?). To nie jest moja specjalność. Proponuje tylko usunąć z pełnomocnictw sprawę **pożyczek.**

Dr. **Piętak,** imieniem Rządu, broni pełnomocnictw i przyjmuje poprawkę pos. Byrki co do pożyczek. Zapewnia, że cała ustawa jest ściśle zgodna z konstytucją.

W końcowem, niezwykle dla sytuacji dzisiejszej charakterystycznem przemówieniu, referent pos. **Paschalski** powiedział m. in.:

A właściwie czemu opozycja tak gwałtownie ubiega się o prawa parlamentu, którego autorytet przecież zwalcza, kwestjonując nawet legalność wyborów? Mówi się, jakobyśmy tu przyszli po to, **aby stać na baczność i rola nasza ogranicza się do roli „Wańki-wstańki“.** Ale jeśli tak jest istotnie, to nader wdzięczny jestem Rządowi, że on nas z tej sytuacji wyprowadza, bo być może, że słabsi z pośród nas **zaczęli Wam wierzyć i zaczęli się chwiać...**

Uzasadniając konieczność dania Rządowi pełnomocnictw, referent wspomniał m. in., że parlament nie jest tym terenem, na którym Rząd się dobrze czuje. Na każdym kroku Rząd słyszy: „Brześć, pacyfikacja“.

Pos. **St. Stroński** (Kl. Nar.): Mógłby tego nie słyszeć, gdyby tego nie było.

Kończąc referent mówca oświadcza: Panowie zarzucacie nam wiele, ale ja wierzę, że nie zarzucicie nam jednego: **braku instynktu samozachowawczego. A interesy Państwa w dzisiejszej dobie i nasz interes samozachowawczy — to są interesy identyczne.**

W głosowaniu uchwalono rządowi pełnomocnictwa, z których wyłączono:

1) na wniosek pos. **Rybarskiego** zmianę Rozporz. Prezydenta z dnia 13 października 1927 r. (stabilizacja złotego i emisja bilonu) oraz zmianę statutu Banku Polskiego;

2) na wniosek pos. **Byrki** sprawę zaciągania nowych pożyczek i

3) na wniosek ref. **Paschalskiego** ubezpieczenia społeczne oraz nowe podatki i podwyższenie stawek podatkowych.

Strajk w fabryce olejów „Naftamin“

W fabryce olejów **„Naftamin“** w **Ligocie** pod **Katowicami,** wybuchł strajk całej załogi, liczącej obecnie 53 robotników. Powodem strajku jest zaleganie z wypłaceniem przez fabrykę robotnikom zarobków **za kilka miesięcy.**

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Wyrok morza“.
ATLANTIC: „Rok 1914“.
APOLLO: „Tajemnica sekretarki“.
COLOSSEUM: „Na dworze króla Artura“.
W małej sali: „Światła wielkiego miasta“
CASINO: „Ułani, ułani!...“
CAPITOL: „On albo ja“.
FORUM: „Klątwa rodu Mandarynów“.
FILHARMONJA. „Kochanka z Tahiti“.
HOLLYWOOD: „Szyb L. 23“.
HELJOS: „Bezimienni bohaterowie“.
KOMETA: „Primabalerina“.
LUX: „Szpieg na dworze carskim“.
MAJESTIC: „Wiara, nadzieja, miłość“.
MASKA: „Student z Pragi“.
MEWA: „Romans“ z Gretą Garbo i „Na froncie nic nowego“.
MIEJSKI: „Chata Wuja Toma“.
PAN: „Cham“.
PALACE: „Pod kuratelą“.
ROXY: „24 godziny“ i rewja.
RIVIERA. „Dziesięciu z Pawiaka“.
SPLENDID. „Tragedja amerykańska“.
STYLOWY: „Ben Hur“.
SOKÓŁ: „Wyjęty z pod prawa“ i „Punkt miłości“.
ŚWIATOWID: „Niech żyje wolność“.
TOMBOLA: „Wesoły porucznik“.
TON: „Cham“ według Orzeszkowej.
UCIECHA: „Plan W.“
URANJA: „Złoto szatańskiej przełęczy“ i „Serce Azji“.
WISŁA (kino dźwiękowe): „X. 27“ z Marleną Dietrich.
ZNICZ: „Szaleńcy“ i rewja

Cyniczne stanowisko obszarników

Z obrad Nadzw. Komisji Rozjemczej w Poznaniu

Na Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w Poznaniu, powołanej dla **ustalenia warunków pracy robotników rolnych województw Poznańskiego i Pomorskiego** na dzień 8 marca, obszarnicy zajęli następujące stanowisko:

Rząd nieprawnie powołał Komisję, albowiem żadnego zatargu w rolnictwie niema! Wydana przez obszarników „umowy" skwapliwie przez 80 procent robotników zostały podpisane, gdyż robotnicy, pomimo judzenia przez agitatorów, rozumieją, że obszarnicy muszą zmniejszyć wynagrodzenia (!) oraz że robotnicy rolni — to dziś najbardziej uprzywilejowana część społeczeństwa (!). Gdyby umowy były ustalone przez obszarników obecnie, to musiałyby przewidzieć dalsze obniżki uposażeń, a to wobec znacznego pogorszenia się położenia rolnictwa od stycznia b. r. Robotnicy, którzy się nie zgodzili na obniżki poborów, mają pracę wymówioną i od 1 kwietnia wyjdą z folwarków. Jeżeliby Nadz. Komisja Rozj. przysądziła świadczenia wyższe, niż przewidują „umowy" obszarnicze, to nikt z obszarników nie zastosuje się.

Na to cyniczne oświadczenie przedstawiciele robotników odpowiedzieli co następuje:

Zatarg w rolnictwie istnieje od chwili zerwania przez obszarników rokowań w końcu ub. r. „Umowy" obszarnicze są świstkami papieru i po zawarciu umowy zbiorowej lub wydania orzeczenia, na mocy prawa przestają obowiązywać, jako mniej korzystne dla robotników. Znaczna część robotników podpisywała umowy, licząc się z tym przepisem prawnym, przyczem wiele tysięcy robotników złożyło deklarację, iż podpisy pod „umowami" wymuszono na nich groźbą zwolnienia, ale uznają tylko warunki, akceptowane przez Związek. Wielu obszarników, dając „umowy" do podpisu, stwierdziło, że to tylko tymczasowo, do czasu właściwego ustalenia wynagrodzenia.

Nieprawdą też jest, aby 80% robotników podpisało „umowy"; poszło na podpisy ok. 50% robotników.

Robotnicy rolni, wskutek zmian konjunkturalnych, stracili ok. 50% uposażeń, akurat tyle, wiele stracili obszarnicy. To też nie mogą pogodzić się oni z wydatnem obniżeniem płac przez Nadzw. Komisję Rozjemczą w 1930-31 i 1931-32 r.

Robotnicy zdają sobie sprawę, że nawet obecne rządy nie zatwierdzą obszarniczych umów. Ale istnieje groźba, że Rząd, opierający się na Steckich i Radziwiłłach, pod naciskiem Ministerjum Rolnictwa **może obniżyć tegoroczne świadczenia, a w najlepszym razie zatwierdzić umowy bez zmian, co jest dla robotników nie do przyjęcia.**

To też robotnicy nie przyjmą orzeczenia, które nie przywróci świadczeń 1929-30 r., a nadto żądają kategorycznie, ze względu na bezrobocie — **wydatnego skrócenia czasu pracy, z zakazem pracy dłużej, niż pół dnia dla dzieci do lat 16-tu.**

W chwili, gdy to piszemy, Nadz. Komisja Rozj. nie zakończyła jeszcze swoich prac. Nie można jednak mieć złudzeń: nie rozwikła ona zatargu w rolnictwie **wobec czego robotnicy rolni będą zmuszeni chwycić się ostatecznego środka obrony — strajku. M. Nowicki.**

Tartaki państwowe w Czarnej Wsi

zajmują się uprawianiem „sanacyjnej" agitacji

P. Siemaczko, zastępca kierownika państwowego tartaku w **Czarnej Wsi,** strasznie się rozgniewał z powodu ostatniego wiecu PPS, na którym jego osobę poddano krytyce.

Teraz gdy się robotnicy zwracają do niego po pracę, odpowiada: **„idź na wiec — niech ci tam dadzą pracę".**

Zarząd tartaków państwowych nadal stosuje teror wobec robotników, należących do klasowego Związku. Nie chce ich przyjmować do pracy, natomiast przyjmuje ludzi, mających inne źródła dochodu, cudzoziemców a nawet osobników z kryminalną przeszłością, byleby tylko należeli do „Związku rezerwistów". **To też prawdziwi robotnicy konają z głodu.**

W szkole nauczyciele **Naczas** i **Jaworski** dalej uprawiają agitację za BB, oddając sale na bebesowe zebranie.

Wyroki uwalniające w rozprawach prasowych

O sprawozdania z procesu brzeskiego i artykuły w sprawie Brześcia

Przed Sądem Grodzkim w Katowicach stawał w tych dniach red. „Polonji" Skrzypczak, odpowiadając w 6 wypadkach za sprawozdania z rozprawy sądowej przeciwko 11 b. więźniom brzeskim, zamieszczone w „Polonji". Red. **Skrzypczaka pociągnięto do odpowiedzialności, mimo, iż istnieje wyraźna decyzja Sądu Najwyższego, że nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdania z jawnych rozpraw sądowych!**

W pierwszej sprawie chodziło o dosłowne przemówienie posła tow. **Ciołkosza.**

W tym samym numerze „Polonji" uległ konfiskacie artykuł p. t. **„Żydzi a Brześć".**

Na rozprawie prokurator **zrzekł się oskarżenia za sprawozdania z procesu brzeskiego,** a popierał jedynie oskarżenie co do artykułu p. t. **„Żydzi a Brześć". Sąd uwolnił red. Skrzypczaka za oba artykuły z powodu braku przestępstwa i uchylił konfiskatę.**

W drugiej sprawie chodziło o artykuł, w którym opisano żywiołową manifestację na cześć b. więźniów brzeskich na jednem z posiedzeń Sejmu po zakończeniu procesu brzeskiego oraz podano rezolucję klubów parlamentarnych **PPS.,** Stron. Ludowego i wyrażające, po skazaniu, hołd b. więźniom brzeskim oraz depesze hołdownicze, które otrzymał pos. **Witos.** Artykuł ten oraz drugi artykuł p. t. **„Dlaczego milczą?"** cenzor skonfiskował.

Na rozprawie sąd nie dopatrzył się żadnego przestępstwa i uwolnił oskarżonego od winy i kary, uchylając równocześnie konfiskatę.

Taki sam los spotkał następną sprawę, w której oskarżenie dotyczyło zeznań sen. **Kulerskiego.** W tym samym numerze „Polonji" skonfiskowano artykuł p. t. **„Co dla jednych kłopotem, dla drugich „byczym" interesem".** Omawiano w nim kłopoty podatkowe księcia Pszczyńskiego i korzyści, jakie z tego ciągnie „sanacja". Na rozprawie **prokurator zrzekł się oskarżenia za sprawozdanie z procesu brzeskiego,** a popierał oskarżenie co do drugiego artykułu. **Sąd jednak wydał wyrok uwalniający od winy i kary i konfiskatę uchylił.**

W następnych sprawach wynik rozpraw był taki sam. Tylko w jednej sprawie nastąpiło zasądzenie na 200 zł. grzywny. Chodziło o artykuł, w którym poddano bardzo ostrej krytyce obecny system rządzenia. Od tego wyroku red. **Skrzypczak** wniósł odwołanie i w następnej instancji przeprowadził dowód prawdy na prawdziwość swych twierdzeń.

Dochodzenie

przeciwko magistratowi Warszawy

Na podstawie decyzji ministerjum spr. wewnętrznych w sprawie stwierdzenia, czy magistrat m. stoł. Warszawy popierał w dniu 1 marca strajk demonstracyjny pracowników miejskich, przedstawiciel M. Spr. Wewn. radca Czerwiński przeprowadza obecnie dochodzenie na terenie rzeźni, przyczem zbadał już szereg świadków, zarówno ze strony dyrekcji rzeźni, jak i robotników. Dochodzenie będzie ukończone już w najbliższych dniach.

Dziś w Radjo

11.20 — 11.25 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.45 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 12.10. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Płyty gramofonowe. 13.10 — 13.15. Komunikat PIM. 13.15 — 13.25 Komunikat gospodarczy. 13.35—13.55 Arje w wyk. Carlo Galeffi'ego (płyty). 14.45 — 15.15 Oktet Squira (płyty). 15.15 — 15.20 „Chwilka lotnicza". 15.25 — 15.45 Odczyt dla maturzystów. 15.45 — 15.50 Giełda pieniężna. 15.50 — 16.15 Program dla dzieci. 16.15 — 16.20. Płyty gramofonew. 16.20 — 16.40 Odczyt dla maturzystów. 16.40 — 17.10 Muzyka lekka (płyty). 17.10 — 17.35 „Rola podświadomości u człowieka" wygł. dr. Tadeusz Frąckowiak. 17.35—18.50 Koncert symfoniczny. 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15—19.25 Listowne nauczanie rolnictwa. 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.335 Wiadomości sportowe. 19.45 — 20.00 Dziennik Radjowy. 20.00—20.15 Feljeton p. t. „Przygoda narciarska" wygł. dr. Zieliński. 20.15 — 21.55 Audycja węgierska z okazji Węgierskiego Święta Narodowego. 21.55 — 22.10 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10 — 22.40 Recital fortepianowy Cesara Valabrega. 22.45 — 22.50. Komunikaty PIM i policyjny. 22.50 — 24.00. Muzyka taneczna z kawiarni Gastronomja.

Rozprawa o nadużycia w L.O.P.P.

W sądzie okręgowym w Równem odbyła się rozprawa przeciwko **Witoldowi Borowiczowi,** wiceprezesowi L. O. P. w Równem, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 4 tys. 200 złotych tej organizacji. Skazano go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Gorliwy policjant w Grójcu

zasłużył na order

Przed kilku dniami rozklejone były w Grójcu afisze w sprawie górników, którzy padli w walce o chleb i pracę.

Zainteresowało to posterunkowego Policji Państwowej **Walczaka,** który wezwał chłopca 16-letniego **Kabańskiego Ryszarda** obsługującego stację benzynową i **zmusił go do zdzierania afiszów.**

Walczak proponował zrywanie innym lecz spotkał się z odmową. Polecenie wykonał tylko 16-letni chłopiec, uzależniony od Walczaka.

Kiedy chłopiec zrywał afisze, przechodnie protestowali.

Policjant **Walczak** biegał po ulicach i poszukiwał tych, co rozklejali afisze; sprowadził ich na posterunek i spisywał protokóły, zapytując, kto polecił im to rozklejanie. Odpowiedziano mu, że złożenie hołdu poległym górnikom jest obowiązkiem robotniczym!

Gorliwy policjant — niema co!

Bezdomi

W ciągu m. lutego r. b. w domu noclegowym dla kobiet przy ul. Leszno 98 nocowało ogółem

8.539 osób,

w domu noclegowym dla mężczyzn przy ul. Dzikiej 62 nocowało 26.150 i w domu noclegowym dla mężczyzn przy ul. Jagiellońskiej 19 nocowało 8.659, razem 43.347 osób, przeciętnie dziennie 1.496.

Magistrat wypłacił instytucjom, zarządzającym domami noclegowemi 6.929 zł. tytułem zwrotu kosztów za miesiąc luty.

Przed wylewem Wisły

Zarząd wydziału opieki społecznej magistratu zastanawiał się na ostatniem posiedzeniu nad ewentualną możliwością wylewu Wisły w r. b. i zdecydował w razie potrzeby poczynić wszelkie przygotowania dla okazania pomocy powodzianom w postaci udzielenia tymczasowych pomieszczeń, wydawania pożywienia etc.

Zamiecie śnieżne

a ruch autobusowy

Z powodu obfitych opadów śnieżnych ruch autobusowy w kierunku Warszawy doznał wielkich utrudnień, gdyż zaspy śnieżne, przez nikogo nieusuwane, tarasują drogę do stolicy. Już w środę wieczór i w czwartek w ciągu całego dnia nie przybyła do Warszawy połowa zwykłej liczby autobusów, utrzymujących komunikację międzymiastową. Autobusy albo wcale nie wyruszają w drogę, albo też ugrzęzły na drodze, wiodącej do stolicy.

Kto wygrał na loterji?

5.000 zł. n-ry: 27475 48956 93469 156395.

3.000 zł. n-ry: 1423 3749 14765 27117 53067 86071 122587 122847 127438.

2.000 zł. n-ry: 1883 15777 23964 31101 37421 43674 46149 76475 89703 110530 141845 146425.

1.000 zł. n-ry: 8047 9766 14956 20132 24960 36356 47202 48575 50185 51971 54360 58262 59275 65285 67066 70123 75165 79375 82050 92027 103977 113301 115298 116000 117945 124352 126385 127716 130277 138561 141399 144073 144204 146483 153393 158289.

Strzały rewolwerowe w centrum Katowic

Dwuch oficerów śląskiej straży granicznej odniosło rany

W piątek o godzinie 15 na rogu ulicy Kościuszki w Katowicach były przodownik straży granicznej **Tadeusz Ryś,** z nieustalonej dotychczas przyczyny dał 4 strzały rewolwerowe w stronę dwóch oficerów straży: nadkomisarza **Kwiatkowskiego** i aspiranta **Mańkowskiego.**

Nadkomisarz otrzymał ciężką ranę postrzałową w pierś, aspirant lżejszą w ramię. Obu przewieziono natychmiast do szpitala.

Sprawca oddał się w ręce policji. Dochodzenia w toku.

STAN POGODY

POGODA SŁONECZNA.

Przewidywany przebieg pogody: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem, rankiem miejscami mglisto. Nocą umiarkowany mróz, dniem kilka stopni powyżej zera. Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

CO ZOBACZYMY DZIŚ NA BOISKACH?

Dziś odbędą się następujące zawody:

Stadjon Legji godz. 12 mecz piłkarski Legja (ligowa) — Marymont.

Boisko Legji godz. 10 mecz hokejowy Warszawianka - Skra, godz. 14 mecz piłkarski Legja II - Marymont II.

Boisko AZS godz. 12 mecz piłkarski AZS - Świt.

Boisko Orła na Grochowie godz. 11 bieg na przełaj 3 km., godz. 12 mecz piłkarski Warszawianka (ligowa) - Orzeł.

Sala Nowości godz. 12 mecz bokserski Jordan - Polonia.

Cyrk godz. 12 zawody pięściarzy zawodowych. Godz. 20 drugi dzień międzynarodowego turnieju zapaśniczego.

Lokal Świtu godz 16 dokończenie zapaśniczych mistrzostw Warszawy w wadze piórkowej, półśredniej i półciężkiej.

Ośrodek wf. godz. 10 eliminacje turnieju szablowego amatorzy - zawodowcy. O godz. 17 finały.

Wierzbno godz. 10 bieg na przełaj Amatorskiego KS na 3 km.

Bielany godz. 11 zawody o odznakę narciarską.

Dynasy godz. 10 walne zgromadzenie Związku Polskich Tow. Kolarskich.

O godz. 19.30 mecz hokejowy olimpijczyków z senjorami AZS.

TRZYDNIOWY KURS SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Warszawskie Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej organizuje 14, 15 i 16 b. m wykłady z dziedziny przepisów gry w piłkę nożną poczem w dniu 18 b. m. odbędzie się egzamin teoretyczny. Zapisy w sekretarjacie Sienna 26, m. 29, tel. 347-46.

DZISIEJSZE SPOTKANIA BOKSERÓW ZAWODOWYCH

Dziś o godz. 12-ej w Cyrku Warszawskim odbędą się zawody bokserów zawodowych.

Zapowiedziana walka **Harry Sztein - Kurt Aust** w ostatniej chwili została zmieniona przez władze bokserskie niemieckie na walkę z **Pfitznerem** ex-mistrzem Niemiec wagi piórkowej Ponieważ Harry **Sztein** walczy o tytuł mistrza Niemiec z Paul Noackem dnia 8 kwietni w berlińskim Sport - Palace, do którego to tytułu rości prawo i Fitzner, tem samem niedzielna walka będzie eliminacyjną do mistrzostwa Niemiec wagi piórkowej.

Z rozpaczy po śmierci męża

Przy ul. Nowy Zjazd 7, lokatorka Twardowska, żona chemigrafa, usłyszała krzyki kobiety: „Ratunku! Pomocy!“ Wyszedłszy do sieni, ujrzała otwarte drzwi mieszkania sąsiadki, 30-letniej Heleny Brüknerowej, wdowy, po sędziu grodzkim, która leżąc na progu mieszkania, wzywała pomocy. Okazało się, że B. chcąc pozbawić się życia, postrzeliła się ze sztucera, mierząc w okolice serca. Prawdopodobnie ręka drgnęła i nabój utkwił powyżej serca. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zaznaczyć należy, iż dn. 26 stycznia r. b. w sądzie grodzkim 20 oddziału (Nowy Zjazd 3) zmarł nagle mąż Brüknerowej, 30-letni Wiktor. Wdowa strasznie rozpaczała po śmierci męża, oświadczając, iż również pragnie umrzeć. Przez pewien czas Brüknerowa była pilnowana przez rodzinę. W ostatnich kilku dniach, widząc pewne uspokojenie, rodzina pozostawiła B. samotną. Mieszka nie opieczętowano.

Pożar

Przy ul. Nowy Świat 15, w sklepie win i towarów kolonjalnych Stanisława Czecha, od płomyków z rurki gazowej, służących do rozgrzewania szyby, zapaliła się roleta, a następnie towary. Przechodnie zauważywszy pożar, wezwali policjanta, który zaalarmował straż. Pogotowie III oddziału pożar w przeciągu 10 minut ugasiło.

Zatrucie gazem

Przy ul. Brukowej 26 zatruł się gazem świetlnym, wskutek własnej nieostrożności 20-letni Wacław Kulpisz, służący, zam. tamże. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł zatrutego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zaczadzenie

Przy ul. Próżnej 10, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, wydzielał się tlenek węgla, którym zatruły się: 23-letnia Zofja Michalska, akwizytorka i 23-letnia Stefanja Zabłocka, kasjerka. Lekarz Pogotowia po zastosowaniu soli trzeźwiących i kropli waleriana, pozostawił zaczadzone na leczeniu na miejscu.

MAGISTRAT

Miasta Skarżyska-Kamiennej,

Województwa Kieleckiego

niniejszem ogłasza

KONKURS

na stanowisko architekta miejskiego z pensją w/g VII grupy uposażeń pracowników państwowych (samotny, szczebel a) plus 15% dodatku komunalnego.

WARUNKI.

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekraczalny wiek 45 lat.
3) Dyplom inżyniera - architekta.
4) Praktyka samorządowa lub państwowa.
5) Uprawnienie do kierowania robotami budowl. w myśl art. 361.

Podania, wraz z życiorysem, własnoręcznie napisanym, oraz odpisami świadectw, należy wnosić do Magistratu miasta Skarżyska-Kamiennej do dnia 28.III 1932 r.

Stanowisko architekta nadane będzie z dniem 1 kwietnia 1932 r. prowizorycznie. Stabilizacja i przyznanie ewent. dodatku na rodzinę nastąpić może od 1 kwietnia 1933 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Vice-burmistrz: (—) St. Choma.

Sekretarz: (—) Zwierzchowski.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8.90.

Dewizy: Belgja 124.20; Holandja 359.65; Londyn 32.50 — 32.55; Nowy Jork 8.916; Nowy Jork (kabel) 8.921; Paryż 35.10; Szwajcarja 173.00.

Ogłoszenia drobne

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Dziś i codziennie „Panna Maliczewska“ G. Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej.

Dziś o godz. 4 pop. „Damy i Huzary“ w inscenizacji Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI. Dziś o g. 3 pop., po cenach zniżonych, „Pan Twardowski“, wieczorem po raz drugi opera „Flis“ Moniuszki i „Janek“ Żeleńskiego.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie grane będzie arcydzieło Szyllerowskie „Don Carlos“.

Dziś o g. 4 pop., po cenach zniżonych „Drugie imię miłości“.

TEATR LETNI. Do środy włącznie, po cenach zniżonych krotochwila W. Rapackiego „Wesoły wspólnik“.

Dziś o godz. 4 po poł., po cenach zniżonych „Owal nie noc poślubna“.

TEATR NOWY. Codziennie sensacyjna sztuka Sommerset - Maughama „Święty płomień“. Ceny popularne od 2 złotych.

TEATR POLSKI gra codziennie sztukę Grzymały Siedleckiego „Ich synowa“.

Dziś o godz. 4 po poł., po cenach zniżonych „Panna młoda z dachu“.

TEATR MAŁY gra do soboty świetną komedję Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra“.

Dziś o godz. 4 pop., po cenach zniżonych, „Dr. Julja Szabo“.

BANDA. KABARET KOMIKÓW. Ostatnie dni rewji „Banda naprzód“. W najbliższym czasie premjera nowej aktualnej rewji.

TEATR „MORSKIE OKO“. Dziś i dni następnych rewja p. t. „Złota Defilada“. Udział biorą Zizi Halama, Parnell Gruszczyński,

TEATR „QUI PRO QUO“. Arcywesoła rewja „Miłe złego początki“ dawana będzie już tylko przez kilka dni.

TEATR OPERETKA NOWOŚCI daje codziennie świetną operetkę Lehara „Carewicz“ według Zapolskiej.

TEATR „NOWY ANANAS“. Codziennie rewja przedświąteczna p. t.: „Święta za pasem“.

TEATR REWJI „KAMELEON“. Dziś i codziennie wielka inauguracyjna rewja p. t. „Kobiety mają szanse“.

TEATR „MIGNON“. Rewja humoru, pieśni i tańca p. t. „Szanghaj — Pruszków — Tokjo“.

XVI TANI KONCERT. Dziś o godz. 7.30 w. w sali Konserwatorjum, odbędzie się XVI Tani Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państwowej.

KONCERT OCIEMNIAŁYCH ESPERANTYSTÓW. Stowarzyszenie Ociemniałych Esperantystów „Nadzieja“ — Asocio de Blindaj Esperantistoj Espero komunikuje, że koncert przezeń organizowany odbędzie się w niedzielę 20 bm. (a nie 13, jak mylnie początkowo podano) o godz. 12 w poł. w sali teatru Ateneum.

SPIS ABONENTÓW WARSZAWSKIEJ SIECI TELEFONÓW P.A.S.T. na rok 1932/33

ukaże się w druku i będzie rozsyłany P. T. Abonentom **w MAJU 1932 R.**

P. T. Abonenci, życzący sobie jeszcze dokonać zmiany w **spisie alfabetycznym,** proszeni są o zgłaszanie się osobiście do Biura Abonamentowego (ul. Zielna 37) w godzinach od 8½ do 14, najdalej do dn. 17 marca b. r. P. T. Abonenci, którzy chcieliby zamieścić swój adres w **spisie według branż, zawodów i zajęć,** proszeni są o telefoniczne żądanie (Nr. tel. 752-98 lub 8-90-76) nadesłania im właściwego formularza do wypełnienia. Za adresy, zamieszczane w **spisie według branż, zawodów i zajęć** pobierane są opłaty, które winny być wpłacone zgóry do P. K. O. na konto Nr. 6470 Wydawnictwa Katalogu P. A. S. T.

Zarząd Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej uprzedza, że wskutek krótkiego terminu ukazania się Spisu, korekty adresów P. T. Abonentom dostarczane być nie mogą, adresy zaś nieopłacone zgóry stanowczo zamieszczone nie będą.

WILLIAM J. LOCKE. 100)

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

Nad głowami trzech kobiet, w olbrzymim pokoju, zdawały się powiewać zimne skrzydła grozy.

— Ale jak my to mamy rozumieć — zapytała lady Dolly.

— Bóg jeden wie — odpowiedziała Diana — Bóg i Horacjusz Flower.

— Horacjusz?!... — rozległ się okrzyk Muriel.

— Ma się rozumieć. Czy nie powiedział mi, że Atherton — czy też człowiek, którego nazywamy Athertonem—postąpił szlachetnie i honorowo? Słuchając go, możnaby przypuścić, że Atherton, przyjechawszy do niego do Hampshire, zachował się jak Don Kiszot!

— Ale kim jest ten człowiek, który udaje Athertona Drake'a?

— Jego bliźniakiem, Brothertonem. W jaki sposób — nie wiem. A teraz daj mi twój samochód, Dolly. Pojadę do Cannes.

— Czemu nie mamy zatelefonować, by Horacjusz tutaj przyjechał? — zaproponowała Muriel z charakterystyczną u niej opieszałością.

— Ponieważ... odnalezienie go przez telefon zajęłoby godzinę, lub dwie, a potem — upłynęłoby jeszcze parę godzin, zanim mógłby tu przyjechać. O wiele mniej czasu zajmie, jeżeli sama pojadę do Cannes i tam go odszukam. Tak będzie lepiej.

Muriel wyprostowała się z nagłą determinacją.

— Jeżeli ty jedziesz — ja pojadę z tobą.

— I ja także — zawołała lady Dolly; — jeśli mnie tam nie będzie, żadna z was nie pomyśli o kolacji.

Horacjusza odszukano z łatwością. Wynajął on na sezon małą umeblowaną willę na wybrzeżu kalifornijskiem, gdzie opiekowali się nim: Smith, służąca i kucharka. Angielski ziemianin o skłonnościach do domatorstwa odnosi się do hotelów, jak do chwilowych namiotów w podróży, ale nie uzna ich nigdy za miejsca dłuższego odpoczynku. Jego głęboko zakorzenione instynkty buntują się przeciw ich pompatycznej wspaniałości, z drugiej zaś strony — hotele drugiego rzędu nie zapewniają mu dostatecznej wygody. Horacjusz był obecnie w domu — i czytał „Timesa“.

Na odgłos trąbki samochodowej, a potem—dzwonka wejściowego i prowadzonej szeptem rozmowy w hallu — podniósł wzrok z nad gazety. Odłożył ją szybko i zerwał się z miejsca w chwili, gdy Smith, z wystraszoną twarzą, zaanonsował gości.

— Wszystko w porządku — rzekł, przerywając tłomaczenie się służącego — dziś rano widziałem się z panną Merrow.

Przywitał trzy kobiety kolejno; w porządku, w jakim weszły do pokoju. W oczach jego zalśniło światło.

— Moja kochana Dolly, jak bardzo cieszę się, że cię widzę. Witaj Diano — w tym momencie wyciągnął obie ręce w stronę Muriel. — Moja droga, gdzie mam cię posadzić? — zaprowadził ją do fotela. — Czy czujesz się już zupełnie dobrze? Tak wyglądasz... I to dzięki tobie, Dolly.

Przysunął krzesła dla dwuch pozostałych kobiet, usprawiedliwiając się, że meble nie są dość wygodne. Tego rodzaju wille francuskie, wynajmowane letnikom, wraz z umeblowaniem, dostarczają jedynie bardzo umiarkowanych wygód. Francuzi są skrupulatnymi ludźmi. Horacjusz, mówiąc to, roześmiał się i twarz mu się rozjaśniła. Diana robiła sobie gorzkie wyrzuty za wszystkie głupie rzeczy, które o nim ongiś myślała i mówiła. Jak mogła się znaleźć kobieta, która porzuciła go dla zimnego, niewypowiedzianie sztywnego Athertona? Tego nie mogła wprost pojąć.

— Sądzę, że umierasz z pragnienia dowiedzenia się, pocośmy tu wszystkie przyjechały? — wypaliła ze zwykłą sobie szczerością.

— Przypuszczałem, że jest to rezultat naszej dzisiejszej rozmowy. Czy tak, Muriel?

Muriel zarumieniła się. — Możliwe. Diana powtórzyła mi wszystko, coś jej powiedział.

— A więc, kochana — instynktownie zbliżył się do niej — zgadzasz się?

— W tej chwili nie o to chodzi, Horacjuszu — przerwała lady Dolly; — jeżeli ty i Muriel chcecie porozmawiać, musicie zrobić to bez świadków. Diana i ja nie chcemy tego słuchać. W życiu współczesnem pozostało chyba trochę przyzwoitości.

— Przyjechałyśmy tu — zaczęła Diana — a raczej ja przyjechałam i przywiozłam z sobą Dolly i Muriel po to, aby raz na zawsze wyjaśnić sytuację. Rozumiesz, że to nie jest przyjemny temat. Ale musimy przedewszystkiem pomówić o Athertonie.

Horacjusz zesztywniał.—Nie widzę powodu. Atherton zniknął z naszego życia. To chyba wystarcza. I nietylko z naszego życia, ale tak — wogóle.

— Nie żyje! — zawołała Diana. — I ty o tem wiesz.

— Nie żyje? Od kiedy? — zapytał zdumiony, myśląc o żywym człowieku, który wyjechał z Anglji.

— Umarł na jakiś czas przedtem, zanim ten człowiek, który jest jego bratem bliźniakiem, przyjechał do ciebie.

Horacjusz przesunął rękę po oczach z osłupieniem. Spojrzał na Dianę, a czoło jego przecięły głębokie bruzdy.

— Skąd ty o tem wiesz? A jeżeli wiesz, to czemu nie wspomniałaś mi nic dziś rano?

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.